KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Maia.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 122

WSPOMNIENIA.
Poselstwo Hra: Ostroroga u Króla Szwedzkiego 1764.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Hra: *Grabowski* Jenerał Dyw: Minister Sekretarz stanu, przybył do *Warszawy.*

Na dniu 4tym Maia, o godzinie wpół do 1wszej z południa, po kilkoletniej iuż słabości a kilkonastodniowej chorobie, w 60tym roku życia zgasł *Michał Wyszkowski.* Uczeń ukochany *Kopczyńskiego*, *Felińskiego*, *Tyminieckiego*, *Tomasza Maruszewskiego* od serca przyiaciel, iuż by z temi zalety zasłużył na pamieć i sławę; nadaią mu iednak większe ieszcze do nich prawo przeszło 30to letnie w kraiowych usługach prace, niczem nieskażona Obywatelska cnota, najprzykładniejsze obowiązków syna i brata pełnienie, miłe towarzyskie przymioty, niepospolite światło, trafny sąd o rzeczach, smak wytworny, rzadkiej gładkości tak w rymach iak w prozie pióro i nie zwyczajna w związkach serca stałość, skutkiem której przyiaźń ku rodzicom powziętą z równą wiernością dochowywał dzieciom. Nim który z znakomitych ziomków zasiadaiących z nim w *Radzie stanu*, nim *Towarzystwo Przyiaciół nauk*, którego iednym z najdawniejszych był członkiem odda pamięci iego hołd godniejszy, cnoty obywatelskie i piśmienne prace wyliczy i oceni, ośmielam się rzucić na grób iego tę niewygasłej wdzięczności gałązkę.— K. z T. H.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Królewskiego Uniwersytetu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 12 b. m. to iest we Wtorek, o godzinie 10tej z rana, w Sali posiedzeń Akademickich, JP. Romuald *Hube*, Magister Obojga Prawa, w tutejszym Uniwersytecie Historją Prawa wykładaiący, odbywać będzie publiczną dysputę do stopnia Doktoratu. — *Bandtkie.* — *Brodziński* S. U.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 89 gr: 20, daią zł: 89 gr: 5.— Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią ..., daią ... W partjach żądaią 320, daią ...

Dnia 29 z. m. rozstała się z tym światem po krótkiej, ale dotkliwej chorobie W. *Faustyna z Karczewskich Żorawska.* Najlepsza żona, matka, przyiaciółka, opłakiwaną iest przez wszystkich, którym cnoty iej znane były.

Doktor medyczny i chirurgji w Krzemieńcu, na Wołyniu, *Karol Kaczkowski*, Autor dzieł p: t: *Lekcje Hygieny*, *Podróży do Krymu* i innych; mianowany został członkiem Berlińskiego medyczno-chirurgicznego Towarzystwa, na co w tych dniach za pośrednictwem tutejszego domu handlowego odebrał stosowny patent.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów* odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *Michała Cichockiego* Jenerała Brygady iako w rocznicę zgonu iego.

Nagle przypadły katar, niedozwolił wczoraj Panu *Sztek* tyle zadowolić słuchaczów ile życzył.

Dziś rano ciepła st: 5. Wczoraj w połud: 12.

ROZMAITOŚCI.

O Stołach i Bankietach w Polsce na początku 18go wieku. Panowie iak w domach tak i na Publicznych miejscach będąc, kochali się w wielkich stołach, dawali sobie na publice nawzaiem obiady i wieczerze, do tych

zapraszali przyiaciół, obywateli, wojskowych i sędziackich; w domach zjeżdzali się do nich pobliżsi sąsiedzi. Rzadki był dzień bez gościa, częste biesiady z tańcem i w całym kraiu pędzono życie na wesołości, wyiąwszy małą garstkę skromnych w napoiu. Stoły zastawiali ogromnemi misami, które u wielkich Panów były srebrne, u mniejszych (prócz waz i serwisów) cynowe; talerze także podług pana srebrne lub cynowe. Od połowy panowania *Augusta III*, nastały także farfurowe, dalej porcelanowe, nareszcie cała służba stołowa składa się u wielkich Panów z porcelany; wazy, serwisy, misy, półmiski, salaterki, talerze, solniczki, karafinki, trzonki nawet u nożów i widelców porcelanowe; ale że ta materja była na ten czas droższa od srebra, i przytem prędkiemu stłuczeniu podlegała, przeto bardzo rzadko się z nią popisywano, chyba w dni bardzo uroczyste. Łyżki do iedzenia pospolicie srebrne, po niektórych zaś dworach niezbyt wykwintnych lub mniej dostatnich, albo u tych Panów, którzy zwykli dawać otwarte stoły i którzy często nieznali swoich stołowników, na pośrodek stołu gdzie mieścić się miały dystyngwowane osoby, kładziono łyżki srebrne i talerze takież, albo za wprowadzoną modą farfurowe lub porcelanowe; po końcach zaś, do których tłoczył się kto chciał i kto się mógł zmieścić, dawano łyżki blaszane lub cynowe i talerze takież. Nożów i widelców nie dawano u wielu Panów po końcach stołu, trwał albowiem długo od początku panowania *Augusta III* zwyczaj, iż dworzanie i towarzystwo, a nawet wielu szlachty i domatorów nosili za pasem nóż, iedni z widelcami, drudzy bez widelców, inni zaś prócz noża za pasem z widelcami miewali uwiązaną u pasa srebrną, rogową lub drewnianą (z cisu, bukszpanu, lub trzmielu wyrobioną) łyszkę w pokrowcu, przeto póki taka moda trwała, miano zadosyć pośrodek stołu opatrzyć łyżkami, nożami i widelcami. Jeżeli zaś który niezastał łyżki gospodarskiej i swoiej nie miał, pożyczał ieden u drugiego, skoro ten rzadkie zjadłszy do gęstego się zabrał, albo zrobił sobie łyżkę ze skórki chlebowej zatknąwszy ią za nóż, co nie było poczytane za żadne prostactwo, w wieku wykwintnością zagraniczną nie bardzo ieszcze zarażonym. Z iednej szklanki pili za koleią lub z iednego puhara, niebrzydząc się kroplami napoiu pozostałemi. Biała płeć nawet nie miała wstrętu przytykać do swoich ust delikatnych kielicha w kolej idącego po *wąsach*. Jak zaś nastały kielichy szklanne i kieliszki, nastała zaraz obrzydliwość gęby cudzej. Kto spełnił kielich, nim go drugiemu podał, wytarł go czysto serwetą, dalej zaś za ochędostwem postępuiącem w górę, przepłokiwano go po każdym piiącym wodą w kredensie, kieliszki zaś małe do wina stawiano z osobna przed każdego tudzież z winem i wodą przed każdą osobą i szklankę do niej. Jeżeli kto żądał piwa, to na tacy roznoszono dla siedzących u stołu. Gdy zaś nastała większa wykwintność, kładziono nie tylko od końca do końca serwety, noże, widelce i łyżki, ale nawet na każdym talerzu kładziono po kilka drewnianych bukszpanowych cienko zastruganych drewienek do wykałania zębów, których drewienek w *Warszawie* kopę płacono Norymberczykom po 2 tymfy, to iest po 2 złote dzisiejsze i groszy 16.

Najstarsze drzewa. Figa Indyjska rosnąca na brzegach rzeki *Nerbudda* zajmuie 2000 stóp obwodu, utrzymuią że to iest to samo drzewo które opisał *Nearch* w podróży swoiej wykonanej na rozkaz *Alexandra* W. iako należące do odległej starożytności. Jeżeli to

iest prawda, ma ono przeszło 2500 lat, pod tem drzewem może mieć schronienie armja z 7000 ludzi złożona! Stary Dąb w *Oxforcie* ścięty r. 1789 zasadzony był w czasie podbiiania *Anglji* przez *Normanów*. *Strutt* w dziele *Silva Britannica* wzmiankuie o drzewie orzechowem znanem pod nazwiskiem *Wielkiego orzecha Tamworskiego*, drzewo to uważane iest za największe i najstarsze w całej *Anglji*, za Króla *Stefana* (który wstąpił na tron 1135 r.) to iuż było znakomite swoią wielkością i stanowiło granicę dominium *Torwoth*. Utrzymuią że ieszcze lat 300 może rosnąć, a ma iuż przeszło lat 1000.

W Egipcie *Korpus Mameluków* składa się z kupionych niewolników, albo awanturników Tureckich, którzy zmieniaią często usługę od iednego Baszy do drugiego. Basza *Egiptu* za pomocą telegrafów, które zaprowadził w *Egipcie* i Kurjerów ieżdżących na dromaderach, może na wyznaczone miesce w 8 dniach 50,000 Mameluków zgromadzić. *Beduini* tworzą 2gi rodzaj iazdy, w czasie pokoiu pełnią oni z przykładną żarliwością obowiązki Żandarmów, w wojnie są wielką także dla Baszy pomocą. Widok *Beduina* ma cóś strasznego i dzikiego, w pół nadzy, uzbroieni są fuzją, parą pistoletów nadzwyczajnej długości, niekiedy ieszcze starą szablą. Artylerja i Jnżynjerja Egipska iest bardzo nikczemna. Awanturnicy *Europejscy*, Officerowie tych korpusów, nie maią właściwej instrukcji.—*Turcy* ponadawali przezwiska różnym *Europy* i *Azji* narodom, od pewnych upatrzonych albo przywidzianych cech charakteru przymiotów lub zatrudnień każdego. J tak *Polaków* zowią, chełpliwemi niedowiarkami, *Francuzów* chytremi, w ogólności Europejczyków *Frankami* tysiące barwnemi, przewrotnemi; *Hiszpanów* leniwcami, *Holendrów* sernikami, *Anglików* sukiennikami, *Austrjaków* przepysznemi niedowiarkami, *Greków* bezrogiemi owieczkami, *Persów* nikczemnemi czerwonogłówkami, *Tatarów* wiatronogiemi i t. p.— W *Paryżu* od nieiakiego czasu wychodzą gazety w ięzykach Niemieckim, Włoskim i Angielskim; zaczęła teraz wychodzić gazeta w ięzyku Portugalskim, której pierwsze numera wyszły w *Londynie*, a której redakcją trudni się kilku znakomitych wychodców Portugalskich.

Myśli.— Źli ludzie najwięcej cenią dobrodziejstwo, kiedy proszą o nie; najmniej zaś kiedy ie otrzymali.—Jeszcze o poprawie złego człowieka rozpaczać nienależy, kiedy wstyd w nim pozostał. — Ci uczą oszukania, którzy się oszukania boią. — Nie dozna ten niebezpieczeństwa, kto się go strzeże, lubo iest bezpieczny. — Gdzie starsi grzeszą, tam młodzi nie mogą być dobremi.— Nie podobać się złym, iest to zasługiwać na pochwałę. — Jeżeli źrzódło iest zamącone, cokolwiek z niego wypłynie nie może być czystem. — Występki w tedy tylko oszukuią, kiedy przybieraią na siebie postać cnot. — Dzień następny iest uczniem poprzedzaiącego.

Dwa Raki.

Apfe! skądże zwyczaj taki?
J sam i tam machać nogą?
Czemu prostą nieiść drogą?
Tak się z młodego śmiały starsze raki.
A on im na to: „błąd uznać przyiemno,
Czemuż nie? wnet się poprawię,
Tylko mi wskażcie łaskawie,
Jak lepiej chodzić, a idźcie przedemną.„
Spojrzeli na się w milczeniu głębokiem,
Ani się który posunął krokiem!
Tak to zawsze prawdą będzie;
Łatwa nauczka o cudzym błędzie,
A gdyby nasze śmiał kto wyiawić,
Nuże w dąsy na niego! zamiast się poprawić.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera a *drugich* zaś zwrotnie
Znajdziesz wiele istotnie

U Dziadów albo Pasterzy przy bydle.
Miej *wszystko*, a póydzie ci wszystko iak po mydle.
(Zeszła Szarada *Owady.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Mackiewicz Referendarz, Jaroszewski Ob:, Nowakowski Karól Ob:, Cebulski Sędzia, Kieman Jan Ob:, Kalinowska Radczyna, Reguïska Pułkownikowa, Czarnecki Woiewoda, Lemański Ludwik Ob:, Modliński Alex: Ob:, Okuniewski Kommissarz, Dobrzański Pułkownik Ob:, Wielhorski Hrabia, Psarski Sta: Ob:, Bieńkowski Ant: Ob:, Ostrowski Hipolit.

DONIESIENIA.

Kommissarz Cyrkułu 7go Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do Publiczney wiadomości, iż w skutek Reskryptu Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy pod dniem 27 Kwietnia r. b. za Nr 1125 wydanego, sprzedane zostaną na dniu 11 b. m. i r. o godzinie 4tej z południa drogą publiczney Licytacji na satysfakcją zalegaiących Podatków Skarbowych, Superficja z rozebranych Budowli na gruncie Possessji Nr 2756 i 7, i 2759, przy ulicy Radnej położonych; życzący zatem do Licytacji być przypuszczonym, może każdodziennie do chwili Licytacji w Kancellarji Cyrkułu 7go odczytać warunki sprzedaży. — *Mazurkiewicz* Kommi: Cyrkułu 7go M. W.

Z powodu rozgłoszoney wieści iakobym moią RESTAURACJĄ zamykał, na czas maiącego nastąpić zjazdu; dla wynaięcia Lokalu w którym taż exystuje; oświadczam Prześwietney Publiczności, iż przeciwnie, taż Restauracja którey Lokal składa się z 8, Salonów, najwygodniey, i najgustowniey umeblowanych, i nadal w tem samem mieyscu to iest: pod Nr 365 na przeciw Kolumny Króla Zygmunta przy Zamku Królewskim utrzymywaną będzie. J owszem właściciel teyże Restauracji ma zaszczyt donieść Prześwietney Publiczności, iż przy wydoskonaleniu wszelkiego rodzaiu Potraw, czystość i rychłą usługę przyrzeka. — NB. Oprócz wymienionych Salonów do Restauracji należących, 2 Pokoie na pierwszem piętrze od frontu z Meblami każdego czasu do naięcia. Wiadomość u niżey podpisanego Restauratora. — *J. Sbarbori.*

KOCZ podróżny z wszelkiemi rekwizytami, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralney pod Nr 753.

Na rogu ulicy Piękney i Mokotowskiey pod Nr 1757 na świeżem powietrzu są do naięcia, każdego czasu dwa oddzielne małe MIESZKANIA, oraz Stajnia na 6 Koni i Wozownia, bądź razem bądź poiedyńczo. Bliższą wiadomość powziąść można w dziedzińcu.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż prawnie zaięte iako to: Sanki lakierowane niebiesko, Koń kasztanowaty stary z zaprzęgą, w dniu 7 Maia r. b. o godzinie 10 zrana na targu Grzybów zwanym przez publiczną licytacją za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną. — *Woyciech Ruciński K. S.*

W domu Zaiezdnym przy ulicy Kozley na Nowem Mieście Nr 1821, są 4 POKOIE nowo wyrestaurowane, z Meblami, Kuchnią Angielską, Stajnią i Wozownią, oraz inne mieszkania z Stajniami i Wozowniami i wszelką usługą.

Na Jurydyce de Nassau są do naięcia każdego czasu STANCJE, Wozownie, Piwnice, niemniey do wydzierżawienia Place obszerne na skład Drzewa, Cegły, i t. p. oraz Pastwisko i Ogrody warzywne. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiey w Kamienicy Piiarskiey w Officynie z gankiem na pierwszem piętrze.

Do wynaięcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy Zakroczymskiey Nr 1846 rozmaite LOKALE, dowiedzieć się można o bliższych warunkach u Właściciela tamże mieszkaiącego.

W dniu 11 i następnych m. b. o godzinie 9 zrana i 3 z południa w domu pod Nr 189 przy ulicy Krzywe-Koło w Warszawie stoiącym rozmaite Effekta iako to: Kanapy, Krzesła, Biórka, Stoły, Lustra, Zegary stołowe, Zegarki kieszonkowe, Srebro, Miedź, Cyna, Suknie mezkie i damskie, Bielizna, Pościel, i t. p. przedmioty niezawodnie przez publiczną Licytacją sprzedawane będą. — *Wincenty Temporowski Komornik.*

W dniu 29 Kwietnia zginął PUDEL cały biały, w pół wystrzyżony, uszy długie, z domu Hausza przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 404, ktoby go przyprowadził dostanie dobrą nagrodę.

PIES mały z rodzaju Wyżełków Angielskich, gładkich, maści białey z kasztanowatemi łatami, sterczące uszy, ogonek ucięty, a w końcu biały; zabłąkał się dnia 30 z. m. na ulicy Nowiniarskiey, lub Franciszkańskiey. Kto o nim da znać do Murgrabiego przy ulicy Alexandrja Nr 2783 odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro na żądanie Kome:-Ope: *Szkoda Wąsow.* JP. *Nowakowski* przedstawi rolę Anzelma. Poprzedzi Kome: *Młodość Henryka V.*